

Wpł. emailem
15.06.2023r.

Prof. dr hab. Paweł Wiliński

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Przewodniczący
Body Dyscypliny Nauk Prawne
dr hab. Wojciech Morawski prof. UMK

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Renaty Badowiec

pt. „Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony z art. 49 § 3 kodeksu postępowania
karnego”

1. Rozprawa, którą przedstawiono do recenzji, zawiera analizę procesowej sytuacji zakładu ubezpieczeń społecznych wykonującego uprawnienia pokrzywdzonego w toku postępowania karnego. Odnosi się zatem do niezwyklej instytucji przewidzianej w art. 49 § 3 k.p.k., której istota opiera się na wprowadzonym wyjątku od reguły, że warunkiem uznania za pokrzywdzonego jest bezpośrednio naruszenia albo zagrożenia dóbr prawnych wynikającego z popełnionego czynu zabronionego. Sam fakt pokrycia szkód wynikłych z przestępstwa popełnionego przez inną osobę dokonany przez jeden typ wyspecjalizowanych podmiotów – zakład ubezpieczeń społecznych - tworzy wyjątkową konstrukcję i procesową samodzielność tego podmiotu. Unikalny charakter samej instytucji i działania tego uczestnika postępowania zasługuje na pogłębioną analizę. W dotychczasowej literaturze procesowej spotkać można przede wszystkim opracowania częściowe, m.in. Bączyk M., Janiszewska B., *Obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne a prawnokarny obowiązek naprawienia szkody*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 10; Jankowski W., *Udział zakładu ubezpieczeń będącego stroną umowy ubezpieczenia OC w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2010, nr 7-8; Jankowski W., *Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w sprawie karnej*, [w:] Zalewski W. (red.), *Przestępczość ubezpieczeniowa: etiologia, fenomenologia, przeciwdziałanie*, Sopot 2016; Jeż-Ludwichowska M., Ludwichowska-Redo K., *Dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych przez ubezpieczyciela w procesie karnym*, [w:] Lach A. (red.), *Dochodzenie roszczeń cywilnych a proces karny*, Warszawa 2018; Pawelec K., *Zakład ubezpieczeń w postępowaniu karnym (zagadnienia wybrane)*, „Radca Prawny” 2002, nr 2; Potulski J., *Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w sprawie karnej*, [w:] Zalewski W. (red.), *Przestępczość ubezpieczeniowa: etiologia, fenomenologia, przeciwdziałanie*, Sopot 2016; Radecki W., *Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w procesie karnym*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 1975, nr 12; Stefański R.A., *Zakład ubezpieczeń a proces karny*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 11, a także opracowania dotyczące instytucji związanych z naprawieniem szkody i dochodzeniem roszczeń cywilnych w procesie, m.in. Daszkiewicz W., *Naprawienie szkody w prawie*

karnym, Warszawa 1972; Gostyński Z., *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984; Samborski E., *Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym*, Warszawa 2004. Jedyne dotychczasowe opracowanie monograficzne ukazało się stosunkowo niedawno: Grochowska-Wasilewska A., *Zakład ubezpieczeń jako podmiot uważany za pokrzywdzonego w procesie karnym*, Warszawa 2021. Tym samym zagadnienie tytułowe rozprawy uznać można za doniosłe dla nauki procesu i warte szczegółowego opracowania. Zatem wybór tematu uznać należy za trafny zarówno teoretycznie, jak też ze względu na zakres stosowania tej instytucji również praktycznie.

2. Podstawowym założeniem i jednocześnie celem pracy jest analiza pozycji procesowej zakładu ubezpieczeń, przesłanek udziału w postępowaniu karnym oraz zakresu przysługujących temu podmiotowi uprawnień, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii dochodzenia przez zakład ubezpieczeń roszczeń regresowych w tymże procesie. Temu założeniu służy też w istocie uzupełnienie wstępnymi zagadnieniami ogólnymi, w tym zwłaszcza ustalenie istnienia prawa zakładu ubezpieczeń działającego jako pokrzywdzony do rzetelnego procesu karnego. Pytania i hipotezy badawcze sformułowano w pracy w sposób metodologicznie poprawny, a ich odzwierciedlenie znaleźć można w strukturze szczegółowej pracy i zawartych tam rozważaniach. Wykorzystano w niej podstawowe dla nauk prawnych metody badawcze – metodę dogmatyczną, metodę historyczną oraz w ograniczonym zakresie metodę empiryczną.

3. Praca składa się z 4 rozdziałów, poprzedzonych wstępem, zamkniętych wnioskami końcowymi, bibliografią, wykazami aktów prawnych, literatury, orzeczeń oraz źródeł internetowych. Struktura rozprawy i kolejność rozważań nie nasuwają uwag krytycznych, jest logiczna i odpowiada podstawowym celom badawczym pracy. Dostrzegalna jest dysproporcja objętości rozdziału 1 – 36 stron i rozdziału 2 – 46 stron wobec drugiej części pracy – rozdział 3 ma 75 stron, a rozdział 4 – 95 stron. Wydaje się, że możliwe byłoby dokonanie podziału rozdziału 3 oraz rozdziału 4 na mniejsze części, ostatecznie jednak nie jest to uchybienie, lecz realizacja wizji autorki, do której ma prawo, a która nie wykazuje dyskwalifikującego błędu konstrukcyjnego. Logiczny układ zachowują rozważania wewnątrz rozdziałów. Ich kolejność nie budzi zastrzeżeń. Prezentowane analizy i tezy tworzą spójną, przemyślaną rozprawę.

Recenzowana praca liczy 262 strony, nie licząc części formalnych (wykaz skrótów, spis treści, wykaz bibliograficzny), oraz wstępu (8 stron) i obszernego zakończenia (10 stron),

a łącznie 324 strony. Jest to więc praca zwięzła, konkretna, zawierająca analizę bezpośredniego jej przedmiotu bez zbędnych ozdobników, rozbudowanych rozważań o kwestiach dla pracy drugorzędnych, co ocenić należy zdecydowanie pozytywnie.

Pracę od strony formalnej podzielić można w zasadzie na dwie części. Pierwsza, to część ogólna, zawarta w rozdziałach 1 i 2, mieszcząca uwagi o zakładzie ubezpieczeń jako pokrzywdzonym i jego prawie do rzetelnego procesu. Część druga, obejmująca rozdziały 3 i 4 o dwukrotnie większej objętości obejmuje rozważania zasadnicze dla tej pracy, dotyczące realizacji uprawnień procesowych przez zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzonego w procesie karnym i najbardziej szczegółowo dochodzenia roszczeń na podstawie art. 49 § 3 k.p.k.

Wybór źródeł w zakresie literatury przedmiotu oraz orzecznictwa zasługuje na pozytywną ocenę. Jest nie tylko bogaty, ale przede wszystkim przemyślany, podobnie jak jego wykorzystanie w toku prowadzonych rozważań, które ma charakter realny, a nie dekoracyjny. Braki są niewielkie i dotyczą najczęściej prac, których pominięcie nie osłabia warstwy relacyjnej pracy. Wśród pozycji, których nie powinno zabraknąć znajduje się z pewnością opracowanie Nowikowskiego I., *Powszechny Zakład Ubezpieczeń jako uczestnik postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego*, red. Skrętowicz E., Nowikowski I., Lublin 1997. Bez wątpienia rzetelny materiał badawczy został dobrze wykorzystany.

4. Przechodząc do oceny merytorycznej podkreślić należy dobry poziom merytoryczny analiz prowadzonych przez mgr Renatę Badowiec. Praca jest spójna i przemyślana, rozważania merytorycznie prawidłowo prowadzone, relacja stanowisk oraz obrona własnego stanowiska rzetelna. Doktorantka konsekwentnie realizuje zapowiedziane cele badawcze pracy. Trafne jest prezentowane w toku całej analizy podkreślenie, że sposób wykonywania uprawnień przez zakład ubezpieczeń traktowany jako pokrzywdzony jest wprost związany z samym zakresem interesów, których ochronie zapewniony jest udział tego podmiotu w postępowaniu. Skoro wiąże się z nim uzyskanie świadczenia (pieniężnego) w wysokości wypłaconej pokrzywdzonemu, to sposób i zakres wykonywanych uprawnień, np. w zakresie wniosków dowodowych, stanowiska wobec składanych w trybie konsensualnym wniosków, pozostawać musi być z tym celem w związku. Jednocześnie jednak roszczeń tych uprawniony zakład dochodzić może także na drodze postępowania cywilnego, a zatem w pracy dostrzegane jest także i to, że jest to wprawdzie szybsza droga, ale nie jedyna możliwa. Wpływa to też na ocenę aktywności zakładu w toku postępowania, co zresztą w pracy jest trafnie dostrzeżone i podkreślone przy analizie poszczególnych uprawnień. Rozważania

prowadzone są także w oparciu o prawidłowe założenie, że choć pozornie realizacja uprawnień pokrzywdzonego oraz zakładu ubezpieczeń społecznych ma tę samą podstawę, związana jest z popełnionym przestępstwem, to jednak źródłem roszczeń w stosunku do sprawcy nie są dla zakładu ubezpieczeń te same przepisy, które dotyczą bezpośrednio pokrzywdzonego.

Dokonując ogólnej oceny pracy doktorskiej stwierdzić należy, że jest to praca wykazująca samodzielność prowadzenia konsekwentnych badań. Doktorantka z pewnością wykazuje posiadanie wiedzy i pojmowania istoty tych problemów, które nie tylko okazują się złożone na gruncie procesowym, ale mają swoje źródła w prawie cywilnym i ubezpieczeniowym. Połączenie zagadnień czysto procesowych z pogłębioną analizą stosunków ubezpieczeniowych, z których to dopiero budowana jest causa do udziału zakładu ubezpieczeń w procesie na prawach pokrzywdzonego, zwłaszcza wskazanie stosunków prawnych, które tej podstawy nie dają, uznają za zasadniczą wartość pracy. Jednocześnie wypada wskazać, że mankamentem pracy jest brak choćby podstawowych badań porównawczych, które w przypadku tak wyjątkowej instytucji, ale przecież znającej zbliżone rozwiązania, byłyby na pewno wartościowe, zwłaszcza w zakresie formułowanych wniosków de lege ferenda. Z pewnością niedosyt budzi także sposób prezentacji i wykorzystania materiału badawczego – badań aktowych na przeprowadzenie których wskazuje doktorantka. Lektura całej pracy wskazuje, że badania te wykorzystano jedynie w jednej jej części, do tego w istocie w sposób opisowy a nie analityczny, przytaczając po kolei analizowane sprawy i wskazując zachowanie w nich zakładu ubezpieczeń. To wydaje się zbyt mało by stwierdzić, że badania te zostały prawidłowo wykorzystane, choć niosą pewien ładunek ilustracyjny.

Poniżej przedstawić wypada szczegółowe uwagi.

Rozdział I zawiera omówienie pojęć ogólnych związanych z pojęciem zakładu ubezpieczeń społecznych oraz pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Ta część pracy ma charakter rekonstrukcyjny. Poświęcono ją rekonstrukcji zakresu podmiotowego terminu zakład ubezpieczeń – włączając w to także omówienie Ubezpieczeniowych Funduszy Gwarancyjnych i Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – uzasadnionych na gruncie definicji art. 49 § 3 k.p.k. Analiza pojęcia pokrzywdzonego i jego procesowej definicji ma charakter ogólny, jest jednak co do zasady prawidłowa. Dotyczy to także rozważań o organach mogących wykonywać uprawnienia pokrzywdzonego. Ciekawe są rozważania historyczne, choć niezbyt rozbudowane to jednak dotyczą tego co dla tematu pracy ważne – pierwszych realizacji idei ubezpieczeń oraz powodu, dla którego ustawodawca zdecydował się przyznać uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym podmiotowi,

który nie spełnia przecież kryterium bezpośredniości doznanej krzywdy wynikłej z przestępstwa.

Rozdział II poświęcono analizie prawa pokrzywdzonego do rzetelnego procesu karnego. Cieszyć może przyjęcie założenia o adekwatności gwarancji rzetelnego procesu w stosunku do podmiotu, któremu do niedawna powszechnie gwarancji tej nie przyznawano, albo uwzględniano ją jedynie pośrednio albo „odpowiednio”. Zawarte w tym fragmencie rozważania dotyczące realizacji koncepcji rzetelnego procesu karnego i prawa do takiego procesu w odniesieniu do pokrzywdzonego, a w tym zakresie także zakładu ubezpieczeń, doprowadziły w pracy m.in. do wskazania na możliwość powołania się na normy prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 EKPC) czy Konstytucji (art. 45 ust. 1). Wydaje się, że analiza genezy i znaczenia pojęcia „right to a fair trial” w szerszym zakresie uwzględniać powinna poglądy S. Waltosa, wyrażone w szeregu innych publikacji niż podręczniki, które wywarły przecież obok poglądów m.in. A. Murzynowskiego, A. Wędrychowskiego, P. Hofmańskiego i innych autorów przemożny wpływ na współczesne postrzeganie tej koncepcji. Oczywiście dostrzec trzeba, że doktorantka niekiedy wskazuje poprawnie na przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji, a niekiedy omyłkowo wypowiada się o „treści przepisu art. 45 Konstytucji RP”. Zgodzić się można jedynie z tym, że przepis art. 45 ust. 2 Konstytucji – choć to nie ten sam przepis – także stanowi podstawę rekonstrukcji prawa do sądu w jego szerokim, a nie bezpośrednim ujęciu. Wprawdzie przekonująco wykazuje doktorantka, że rzetelny proces to opis pewnej koncepcji ukształtowania procesu, element modelowego jego opisanego, standard a nie zasada procesu, by jednak za chwilę stwierdzić, że rzetelny proces karny jest „dyrektywą” o określonej treści, co nie jest już do końca konsekwentnym ujęciem. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jest w tej części pracy wartościowa i celowa. Zrozumieć należy koncepcje całego rozdziału jako wsparcie dla dalszych rozważań o procesowej pozycji zakładu ubezpieczeń, zmierzających do ustalenia zakresu uprawnień i ich podstawy. Udaną analizę w tym rozdziale osłabia brak podsumowania, w którym byłoby najlepsze miejsce do wskazania podstawowych zdekodowanych punktów wsparcia pozycji procesowej pokrzywdzonego, a w tym także zakładu ubezpieczeń.

W rozdziale III przedstawiono analizę procesowych uprawnień zakładu ubezpieczeń społecznych jako pokrzywdzonego na podstawie art. 49 § 3 k.p.k. realizowanych w toku postępowania. Rozdział ten ma układ dynamiczny, przedstawione są poszczególne fazy procesu oraz w istocie podstawowe procesowe zachowania pokrzywdzonego przy uwzględnieniu specyfiki analizowanej instytucji. Analiza ta jest co do zasady prawidłowa i wnikliwa, nie stroni doktorantka także od krytyki stanowiska zajmowanego przez Sąd

Najwyższy, przedstawiając swoje stanowisko (np. co do roli prokurenta jak reprezentanta pokrzywdzonego). Zastanawia czy rzeczywiście nie nazbyt ogólnie autorka, że „Obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie jest czuwanie nad tym, aby pokrzywdzony był należycie reprezentowany.”, skoro samo znaczenie pojęcia „należytego” reprezentowania jest niejasne, a poza kontekstem rozważań istnieje szereg sytuacji w których nie jest to oczywiste. Rozważania dotyczące możliwości obniżenia kwoty odszkodowania w przypadku, gdy ubezpieczony nie zawiadomił ubezpieczyciela o wszczęciu postępowania karnego zwracają uwagę czytelnika, choć wydają się pozostawać poza głównym przedmiotem rozważań. Twierdzenie zawarte w pracy, że w postępowaniu przygotowawczym możemy mówić „o szerokim działaniu zasady kontradyktoryjności” jest kontrowersyjne, nawet jeśli odnosić je do udziału w czynnościach dowodowych tej fazy procesu. Brakuje komentarza do trafnego stwierdzenia, że brak powiadomienia strony o terminie czynności dowodowej czy niedopuszczenia jej do niej stanowi rażące naruszenie obowiązków procesowych. Wydaje się, że to czego tu dalej zabrakło byłoby najbardziej interesujące. Za ciekawe uznać należy rozważania dotyczące możliwości kierowania sprawy do postępowania mediacyjnego, choć rozważania dotyczące uzgodnień w zakresie sposobu naprawienia szkody mogłyby być rozbudowane.

Podobnie wnikliwa jest i również chronologicznie prowadzona analiza dotycząca postępowania sądowego, także o praktycznym znaczeniu jak w zakresie udziału w posiedzeniu wyrokowym w razie złożenia wniosku o skazanie bez rozprawy albo wniosku o skazanie bez postępowania dowodowego w trybie art. 338a k.p.k., udziału w rozprawie oraz reakcji na złożony podczas rozprawy wniosek w trybie art. 387 § 1 k.p.k. Kolejne zagadnienia pojawiające się w związku z analizą przebiegu rozprawy głównej, w tym kwestie stawiennictwa stron, dostępu do akt w tym w relacji do przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, wykonywania prawa strony czynnej analizowane są prawidłowo z perspektywy zakładu ubezpieczeń społecznych, aktywności w postępowaniu dowodowym na rozprawie, wygłaszania mowy końcowej. W tej szczegółowej analizie pominięto posiedzenie przygotowawcze przed rozprawą, a także takie instytucje jak art. 388 k.p.k. Ukazano także sposoby oddziaływania na tok procesu poprzez składane środki odwoławcze w ramach działania w charakterze strony postępowania sądowego (apelacja, apelacja od wyroku warunkowo umarzającego), w tym prawidłowo co do znaczenia *gravamen* dla swobody działania tej strony procesu. Zabrakło za to rozważań co do możliwości skorzystania ze skargi na wyrok sądu odwoławczego. Praktyczne znaczenie mają za to rozważania dotyczące skutków transformacji zakładu ubezpieczeń działającego w

formie spółki akcyjnej czy innej spółki handlowej, jeśli do niej dojdzie w toku postępowania, łączenia spółek i powstania nowego podmiotu, czy podziału takiej spółki – istotnych dla oceny kto staje się dysponentem dobra prawnego, a zatem posiada uprawnienia procesowe. Trafnie oceniono w nich skutki prawne przekształcenia, choć brak jest bezpośrednich regulacji procesowych (nie są one też niezbędne). Być może warto było je uzupełnić o analizę sytuacji upadłości spółki i działania syndyka masy upadłości w toku postępowania karnego.

Rozdział IV ma charakter najbardziej szczegółowych analiz bezpośrednio wskazujących na specyfikę działania zakładu ubezpieczeń społecznych w procesie karnym – dotyczących dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych w toku postępowania w oparciu o umocowanie z art. 49 § 3 k.p.k. Dotyczą one w pierwszym rzędzie rozbudowanej analizy obowiązku naprawienia szkody i w jego ramach regresu, a dalej szczegółowego opisanie specyfiki w zakresie wypadków komunikacyjnych. Trafnie rozpoczęto je od ogólnych – choć może nadmiernie – uwag o funkcji kompensacyjnej prawa karnego i jej znaczeniu w rozstrzygnięciu konfliktu wynikłego z czynu zabronionego oraz bardziej rozbudowane o istocie obowiązku naprawienia szkody. W tej części dostrzec trzeba prawidłowo prowadzone rozważania na gruncie przepisów prawa cywilnego, z odwołaniem do dobrze dobranej literatury, w tym co do istoty szkody, jej charakteru, postaci (także co do uszczerbku o charakterze niemajątkowym), a także istoty i znaczenia umowy ubezpieczenia. Obrona stanowiska co do uprawnienia zakładu ubezpieczeń w zakresie złożenia wniosku z art. 46 § 1 k.k. jest przekonująca, choć mogłaby być bardziej rozbudowana, skoro odnosi się do jednego z tych uprawnień, dla realizacji których zakład może podejmować aktywną postawę w postępowaniu karnym. Pozytywna ocena dotyczy także wnikliwych uwag co do zakresu dochodzenia roszczeń w relacji do powstania i naprawienia szkody w formie regresu typowego oraz atypowego. Za ciekawą można uznać tezę łączącą wskazany w art. 49 § 3 k.p.k. warunek pokrycia szkody albo istnienia zobowiązania do tego świadczenia z celem w postaci realizacji obowiązku wypłacania odszkodowania w terminach wskazanych w przepisach kodeksu karnego i służących sprawnemu wyjaśnieniu wszystkich okoliczności w drodze likwidacji szkody. Tak ujawnione przekonanie o racjonalności działania ustawodawcy i systemowym charakterze wzajemnego oddziaływania reguł prawa karnego i cywilnego jest trudne do weryfikacji, ale optymistyczne. Ciekawe jest też łączenie rozważań o kompensacyjnych funkcjach prawa karnego z funkcją kompensacyjną prawa cywilnego (roszczeń regresowych). Te fragmenty rozprawy wykraczają poza bezpośrednią sferę zagadnień procesu karnego, a jednak wiążą się wprost z tematem badań, dla czytelnika stanowią więc wartościowe rozważania, które pomagają prawidłowo definiować pozycję

zakładu ubezpieczeń, granice jego interesów procesowych oraz ocenić przewidywany racjonalny sposób zachowania w toku procesu karnego. Praktyczny i pogłębiony charakter mają rozważania dotyczące pozycji ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, choć w zasadniczej części dotyczą charakteru umowy ubezpieczenia jako umowy kwalifikowanej oraz podmiotu na którym ciąży obowiązek kontraktowania oraz analiza dotycząca regresu nietypowego w zakresie szkód wyrządzonych po użyciu alkoholu, środków odurzających, przez osoby które weszły w posiadanie pojazdu wskutek przestępstwa, bez uprawnień, zbiegł z miejsca zdarzenia. Prawdłowo oceniono możliwość dochodzenia roszczenia regresowego nietypowego w drodze naprawienia szkody w postępowaniu karnym, także w zakresie udziału w postępowaniu.

W tej części pracy przedstawiono także wyniki badań aktowych prowadzonych w wydziałach karnych sądów rejonowych jako sądów pierwszej instancji w zakresie czynów z art. 173 § 1 i 2 k.k. oraz art. 177 k.k. oraz sądów okręgowych w województwie kujawsko-pomorskim w sprawach o czyny z art. 173 § 3 i 4 k.k. w których udział brały zakłady ubezpieczeń społecznych. Badaniami objęto lata 2016-2020. Analiza polega jednak przede wszystkim na opisie tych postępowań. Pogłębiona analiza dotyczy możliwości dochodzenia przez sprawcę wypadku komunikacyjnego zwrotu od ubezpieczyciela świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Wydaje się że także rozważania o świadczeniach kulacyjnych i ukształtowaniu na ich podstawie pozycji zakładu ubezpieczeń społecznych, który spełnił to świadczenie, a w szczególności dochodzenia roszczenia regresowego w razie spełnienia świadczenia na rzecz ubezpieczonego mimo braku takiego obowiązku mają istotną wartość poznawczą, uzasadniają też powody dla których w jakich sytuacjach zakład ubezpieczeń nie może uzyskać uprawnienia z art. 49 § 3 k.p.k., choć literalna wykładnia tego przepisu nie jest jasna (w razie spełnienia świadczenia).

Zakończenie pracy zawiera udaną syntezę dokonanych ustaleń, podkreśla prawidłowość przyjętej metodologii i kolejności rozważań. Zawarte w niej propozycje zmian – nowego brzmienia art. 49 § 3 k.p.k. wraz ze zwięzłym uzasadnieniem, które zmierza jednak w istocie do rozszerzenia zakresu definicji na nowe sytuacje – istnienia zobowiązania po stronie ubezpieczyciela, który dopiero przystąpił do jego realizacji, a jednocześnie uzupełnione jest zastrzeżeniem, że obejmować powinno jedynie roszczeń regresowych o charakterze typowym, a wykluczyć roszczenia regresowe nietypowe i ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

5. Strona formalna pracy zasługuje na pozytywną ocenę. Praca napisana jest językiem zrozumiałym, zdania formułowane w sposób jasny, kwestie złożone i wymagające przedstawione są klarownie, czytelnikowi pozwalają na koncentrację na zagadnieniach i argumentach podstawowych. Nie mnoży doktorantka rozważań zbędnych i drugorzędnych, nie traci też koncentracji na tym co zasadnicze i wymaga wyjaśnienia. Ta konsekwencja widoczna jest w całej pracy. Rozprawa jest starannie edytowana, zawiera niewiele omyłek literowych oraz pominięć. Rzadkie są potknięcia językowe czy błędy logiczne. Niewiele jest w niej powtórzeń, a jeśli to dotyczą one najczęściej nurtujących Doktorantkę pytań, wyznaczających kierunek badań. Dostrzegalnym, wszakże formalnym mankamentem pracy jest brak podziału pracy na proporcjonalnie odmierzane akapity w pracy, co istotnie utrudnia płynne czytanie. Dostrzec można wadliwe powoływanie aktów prawnych – brak pełnej nazwy ustaw i pełnego odesłania do Dziennika Ustaw (por. s.21, 34 i in.), dotyczy to także aktów prawa unijnego (por. s.86, 104 i in.). Powoływanie opisu ibidem w przypisach należałoby pozostawić do ew. dyspozycji redakcji tekstu po jego składzie, tym bardziej, że alternatywny a bardziej odpowiedni zapis skrócony pozycji już powołanych jest stosowany w pracy również. W pracy doktorskiej należałoby także z pewnością podawać pierwotne publikatory orzeczeń SN (OSN) czy TK (OTK), a nie wyłącznie wtórne w istocie bazy internetowe (Legalis).

6. W konsekwencji powyższych ocen i uwag wskazuję, że mając na względzie wybór tematu, przyjęte założenia, metody i cele badawcze oraz przeprowadzoną w rozprawie analizę podstawowych dla niej zagadnień, praca stanowi istotny wkład w rozwój nauk penalnych, prezentując samodzielne i oryginalne rozwiązanie zagadnienia o istotnym znaczeniu naukowym.

W mojej opinii recenzowana rozprawa doktorska mgr Renaty Badowiec pt. „Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony z art. 49 § 3 kodeksu postępowania karnego” spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r., poz. 574), stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w postępowaniu o nadaniu stopnia doktora nauk prawnych.



/-Paweł Wiliński-/

Poznań, 14 czerwca 2023 r.

